

# KANTYCZKA





## Spis treści

A czemuż mój Jezus tak ubogo leży .....	21
Ach witajże pożądana .....	26
Ach, ubogi żłobie .....	37
Adeste fideles .....	5
Alleluja, chwalmy Boga .....	32
Anieli w niebie śpiewają.....	43
Aniół pasterzom mówił .....	10
Bóg się rodzi, moc truchleje.....	5
Bóg się z Panny narodził .....	24
Bóg w Trójcy Świętej .....	22
Bracia, patrzcie jeno .....	52
Cicha noc .....	57
Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje .....	50
Do szopy, hej pasterze .....	59
Dzieciątko się narodziło.....	15
Gdy się Chrystus rodzi .....	36
Gdy śliczna Panna .....	57
Jezu śliczny kwiecie.....	38
Jezus malusieńki .....	47
Jezusa narodzonego.....	51
Któż o tej dobie.....	18
Lulajże Jezuniu.....	56
Łaska nieba górnego .....	17
Mamy Przyjaciela .....	16
Mesjasz przyszedł .....	54
Mędrcy świata.....	55
Mizerna cicha.....	12
Na Boże Narodzenie .....	58
Narodził się Jezus Chrystus.....	25
Nie było miejsca dla Ciebie .....	60
Niepojęte dary.....	6

Noc nadeszła pożądana.....	39
Nowy rok bieży.....	50
O gwiazdo Betlejemska .....	53
Oj, maluśki, maluśki.....	61
Pan z nieba i łona Ojca przychodzi .....	25
Pasterze mili, coście widzieli.....	28
Powiedzcie Pasterze mili .....	19
Pójdźmy wszyscy do stajenki.....	45
Przybieżeli do Betleem pasterze .....	42
Rozkwitnęła się lilija .....	14
Śliczna Panienska Jezusa zrodziła .....	29
Tryumfy Króla Niebieskiego .....	41
W dzień Bożego Narodzenia .....	49
W żłobie leży .....	8
Wesołą nowinę .....	20
Wiwat dzisiaj Boskiej istności .....	11
Wspaniałości niezmiernonej .....	33
Z narodzenia Pana .....	35

## Adeste fideles

1. Adeste fideles laeti triumphantes, \* Venite, venite in Bethlehem; \* Natum videte Regem angelorum: \*  
*Venite adoremus, venite adoremus, \* Venite adoremus Dominum.*

2. En grege relicto, humiles ad cunas \* Vocati pastores approperant; \* Et nos ovanti gradu festinemus;  
*\* Venite adoremus...*

3. Aeterni Parentis splendorem aeternum \* Velatum sub carne videbimus; \* Deum infantem, pannis involutum, \* *Venite adoremus...*

4. Pro nobis egenum et foeno cubantem \* Piis foveamus amplexibus; \* Sic nos amantem quis-non redamaret? \* *Venite adoremus...*

5. Qui foeno iacebat panis speciebus \* Pro nobis effectus Emmanuel. \* Sic nos amantem quis-non redamaret? \* *Venite, adoremus...*

## Bóg się rodzi, moc truchleje

Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony,  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice  
Nieskończony:

Wzgardzony okryty chwałą, śmiertelny Król nad wiekami,

*A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami.*

Cóż masz niebo nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście  
twoje,  
Wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy  
i znoje:  
Niemąło cierpiał, niemąło, żeśmy byli winni sami,  
*a Słowo...*

W nędznej szopie urodzony, żłób Mu za kolebkę dano;  
Cóż jest, czem był otoczony? bydło, pasterze i siano.  
Ubodzy! Was to spotkało, witać Go przed bogaczami,  
*a Słowo...*

Potem i króle widziani cisną się między prostotą,  
Niosą dary Panu w dani, mirrę, kadzidło i złoto:  
Bóstwo to razem zmieszało z wieśniaczami ofiarami,  
*a Słowo...*

Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą,  
W dobrych radach, w dobrym bycie, wspieraj jej siłę  
Swą siłą;  
Dom nasz i majątność cała, i wszystkie wioski  
z miastami!  
*a Słowo..*

### Niepojęte dary

1. Niepojęte dary dla nas daje \* dzisiaj z nieba Ojciec  
łaskawy, \* Gdy się wieczne Słowo Ciałem staje, \* mocą  
Swojej cudownej sprawy. \* Nędze świata precz  
odmiata \* A płaczliwe jęczenia, \* W dźwięków głosy  
pod niebiosy \* I w wesele zamienia. \* Skąd dziś  
wszyscy weseli, \* wyśpiewują Anieli: \* „*Niechaj chwała  
Bogu będzie w niebie, \* a na ziemi pokój ludowi*”.

2. Patryarchów świętych upragnione \* Spełniło się  
oczekiwanie. \* Kiedy Słowo z Panny narodzone \*  
Dopełniło wszystkich żądanie. \* Gwiazda nowa  
Jakóbowa \* Wypuściła promienie; \* Ciemne błędy  
gasząc wszędy, \* Światła czyni zjawienie. \* Skąd dziś  
każdy z Anioły \* Wyśpiewuje wesole:  
\* *Niechaj...*

3. Już prorockich przepowiedzeń skutki \* Odmieniły  
świat cały mile. \* Oddalając uprzykrzone smutki, \*  
Przywróciły wesole chwile. \* Wszędy echo brzmi  
z pociechą, \* Że z daru Zbawiciela \* Upewnienie  
o zbawienie \* Dopełniło wesela. \* Więc z niebieskimi  
szyki \* Wydajmy dziś okrzyki:  
\* *Niechaj...*

4. Niebo dzisiaj z ziemią połączone, \* Wyśpiewuje  
wdzięczności pienie, \* Dzięki Bogu czyni nieskończone  
\* Za zjawione ludziom Zbawienie. \* Radość nasza  
z Mesyasza \* I wszystkiemu stworzeniu, \* Że Pan  
chwały śmierci strzały \* Skruszył w Swem narodzeniu.  
\* Brzmijże, świecie, wesole, \* Wydaj rozgłos wokoło:  
\* *Niechaj...*

5. Aby człowiek Bogiem był nazwany, \* Jego postać  
Bóstwo przybrało, \* By nie brząkał niewoli kajdany, \*  
Słowo Ojca Ciałem się stało. \* Sługa z Pana, ach,  
odmiana! \* Niesłychane przykłady, \* By z wdzięczności  
dla miłości \* Człowiek w Boga szedł ślady. \* Więc  
niech pienia odgłosy \* idą aż pod niebiosy:  
\* *Niechaj...*

6. Uczynione z Twojej miłości związki \* Bóstwa Twego  
z naszym rodzajem, \* Sprawily nam ściśle obowiązki, \*  
Byś miłowan od nas był wzajem. \* Dajże, Panie, me  
kochanie, \* By ogniste pożary \* W sercach trwały na  
wiek stały, \* Byś był kochan bez miary. \* Nuż i teraz  
z miłości \* Wyśpiewujmy z radości  
\* *Niechaj...*

### W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży  
Kolędować Małemu  
Jezusowi Chrystusowi,  
Dziś do nas zesłanemu?  
Pastuszkowie, przybywajcie,  
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,  
Jako Panu naszemu

My zaś sami z piosneczkami  
Za wami pospieszymy,  
A tak tego Maleńkiego  
Niech wszyscy zobaczymy:  
Jak ubogo narodzony  
Płacze w stajni położony,  
Więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy niechaj wszędy  
Zabrzmi świat w wesomości,  
Że posłany nam jest dany  
Emmanuel w niskości.  
Jego tedy przywitajmy,  
Z Aniołami zaśpiewajmy:  
„Chwała na wysokości!”



Witaj Panie, cóż się stanie,  
Ze rozkosze niebieskie  
Opuściłeś, a zstąpiłeś  
Na te niskości ziemskie?  
„Miłość moja to sprawiła,  
Ze człowieka wywyższyła  
Aż w niebo empirejskie”.

Czem w źłóbeczku, nie w łódeczku  
Na siankuś położony?  
Czem z bydlęty, nie z panięty  
W stajni jesteś złożony?  
„By człek sianu przyrównany,  
Grzesznik bydlęciem nazwany  
Przeze mnie był zbawiony”.

Twoje państwo i poddaństwo  
Jest świat cały, o Boże!  
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat  
Przyjąć nie chce, choć może?  
„Bo świat doczesne wonności  
Zwykł kochać, Mnie zaś w swej złości  
Krzyżowe ściele łoże”.

W Ramie głosy pod niebiosy  
Wzbijają się Racheli,  
Gdy swe syny bez przyczyny  
W krwawej widzi kąpieli.  
„Większe Mnie dla nich kąpienie  
W krwawym czeka oceanie,  
Skąd niebo będą mieli”.

Trzej Królowie, monarchowie  
Wschodni kraj opuszczają,  
Serc ofiary z trzema dary  
Tobie, Panu, oddają.  
„Darami się kontentuję,  
Bardziej serca ich szacuję,  
Za co niebo niech mają”.

### **Anioł pasterzom mówił**

Anioł pasterzom mówił:  
„Chrystus się wam narodził  
W Betleem, nie bardzo podłem mieście,  
Narodził się w ubóstwie  
Pan wszego stworzenia”.

Chcąc się tego dowiedzieć  
Poselstwa wesołego,  
Bieżeli do Betlejem skwapliwie,  
Znaleźli Dziecię w żłobie,  
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej  
Uniżył się z wysokiej;  
Pałacu kosztownego żadnego  
Nie miał zbudowanego  
Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie,  
Nigdy niewysłowione!  
Poczęła Panna Syna w czystości,  
Porodziła w całości  
Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło,  
Co pod figurą było:  
Aaronowa różdżka zielona  
Stała się nam kwitnąca  
I owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca,  
Jako Go zaleca:  
Tenci jest Syn najmilszy jedyny,  
Wam w raju obiecany,  
Tego wy słuchajcie. Amen

### **Wiwat dzisiaj Boskiej istności**

Wiwat dzisiaj Boskiej istności,  
Gdy zstępuje z niebios w niskości,  
Już się ono spełniło, Co pod figurą było;  
Wesoło na ziemi, Gdy Boga widzimy,  
Krzyknij, świecie, z wielkiej radości.

Już Proroków pismo spełnione,  
Gdy widzimy Słowo wcielone;  
Symeon się weseli, Gdy słyszy, że Anieli  
Bogu wyśpiewują, Pokój oznajmują,  
Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie o to prosili,  
Święci czego sobie Życzyli,  
Płacząc, jęcząc wzdychali, Rosy z nieba wołali:  
Spuśćcie, nam, obłoki, Wydajcie nam w skoki,  
Żebyśmy wiecznie nie zginęli.

Słodki Jezu, jak Ci dziękować,  
Gdyżes zstąpił Ojców ratować?  
Gdy Ojcowie już w niebie, Przyjmij dzieci do siebie,  
Przyjmij Ojców syny I matek dzieciny,  
Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat, Wiwat, wielka ochota,  
Gdy Bóg nieba otworzył wrota,  
Nieskończona radości, Gdy Bóg z swojej Miłości  
Piekło zwojował I czarta przykował,  
O szczęśliwa niebios robota!

Wiwat, Wiwat, bądźmy weseli,  
Gdy w tarasach owi Anieli,  
Których pycha zepchnęła, Człowieka wywyższyła  
Do rajskiej wieczności, Pokój na niskości,  
Wiwat, Wiwat, Bądźmy weseli!

### **Mizerna cicha**

1. Mizerna, cicha, stajenka licha, \* Pełna niebieskiej  
chwały: \* Oto leżący przed nami, śpiący \*  
W promieniach Jezus mały.

2. Nad Nim Anieli w locie stanęli \* I pochyleni klęczą,  
\* Z włosy złotymi, z skrzydły białymi, \* Pod malowaną  
tęczą.

3. Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie, \* Cały  
świat orzeźwiony; \* Mądrość Mądrości, Światłość  
Światłości, \* Bóg-Człowiek tu wcielony!

4. I oto mnodzy ludzie ubodzy \* Radzi oglądać Pana, \*  
Pełni natchnienia, pewni zbawienia, \* Upadli na  
kolana.

5. Długo czekali, długo wzdychali, \* Aż niebo  
rozgorzało; \* Piekło zawarte, niebo otwarte, \* Słowo się  
Ciałem stało.

6. Śpi jeszcze senne Dziecię promienne \* W ciszy  
ubogiej strzechy. \* Na licach białych, na ustach małych  
\* Migają się uśmiechy.

7. Jako w kościele, choć ludzi wiele \* Cisza pobożna  
wieje; \* Oczy się rosza, \* Dusze się wznoszą, \* Płyną w  
serca nadzieje.

8. Lulaj Dziecino, lulaj ptaszyno, \* Nasze umiłowanie;  
\* Gdy się rozbudzi w tej rzeszy ludzi, \* Zbawienie nam  
się stanie.

9. Oto Maryja czysta lilija, \* Przy niej staruszek drżący  
\* Stoją przed nami, przed pastuszkami, \* Tacy  
uśmiechający.

10. Hej, ludzie prości, Bóg z nami gości, \* Skończony  
czas niedoli! \* On daje siebie, chwała na niebie, \* Mir  
ludziom dobrej woli!

11. Radość na ziemi, bo nad wszystkimi \* Roztacza  
blask rumiany. \* Przepaść zawarta, upadek czarta, \*  
Zstępuje Pan nad pany!

## Rozkwitnęła się lilija

1. Rozkwitnęła się lilija, \* A tą jest Panna Marya. \*  
Zrodziła nam Syna, \* Wesoła nam dzisiaj nowina.
2. Anieli w niebie śpiewają, \* Boga nam opowiadają; \*  
Panno nad pannami, \* Módl się dziś do Niego za nami.
3. Apostoli się radują, \* Męczennicy wykrzykują, \*  
Śpiewa chór panieński, \* Że się narodził Król  
niebieski.
4. Gwiazdy się z niebios spuszczaają, \* Wielkie wesela  
stad mają, \* Więc ze swej powinności, \* Wychwalają  
Pana światłości.
5. Wdzięczne niebieskie obroty, \* Świat się weseli z  
ochoty \* Z Jezusa małego, \* Nam wielce kochanka  
wdzięcznego.
6. Pasterze trzody puszczaają, \* Weselący się ściągają, \*  
W Betleem szukają, \* Jezusa z darami witają.
7. Wół i osieł cześć oddają, \* Klękając Pana wyznają, \*  
Parą zagrzewają, \* Dziecię Boga wychwalają.
8. Z wschodu słońca królowie, \* Wielkiego kraju  
panowie, \* Dary Mu gotują, \* Witając, Jego szanują.
9. Wszystkie te rzeczy od wieka, \* Dzieją się dziś dla  
człowieka, \* Więc Mu dziś, królowie, \* Winszujcie,  
śpiewajcie, panowie.

10. I wszystkim gmin chrześcijański \* Sercem, myślą na dzień Pański \* Niech Jezusa swego \* Wychwalają na wieki małego.

11. Weselcie się, Aniołowie, \* Ziemsy, niebiescy posłowie, Weselmy się ninie, \* Żaden z nas na wieki nie zginie.

### Dzieciątko się narodziło

1. Dzieciątko się narodziło, \* Wszystek świat uweseliło. \* *Wesoła nowina, \* powiła nam Syna \* Maryja!*

2. Wzięło na się człowieczeństwo, \* Co pokryło Jego Bóstwo. \* *Wesoła...*

3. Poznał-ci to wół i osiel, \* Iż był to niebieski Posel. \* *Wesoła...*

4. Trzej królowie przyjechali, \* Dary Mu trojakię dali. \* *Wesoła...*

5. Wchodząc do szopy, klękali, \* Bogu cześć, chwałę oddali. \* *Wesoła...*

6. Przyniesli Mu dary, oto: \* Mirę, kadzidło i złoto. \* *Wesoła...*

7. Na to Boże Narodzenie, \* Wesel się wszystko stworzenie. \* *Wesoła...*

8. Świętą Tróję wysławiajmy, \* Bogu cześć i chwałę dajmy. \* *Wesoła...*

## Mamy Przyjaciela

Mamy przyjaciela, Chrysta Zbawiciela,  
Wieku dzisiejszego;  
Słowo niestworzone, z Panny narodzone,  
Żywota czystego.

Przyjaciel to drogi, ten niebieskie progi  
Opuścił z daleka,  
Aby pobitego, na poły żywego  
Uzdrowił człowieka.

Który z Jeruzalem szedł był z wielkim żalem,  
Do Jerycha złości:  
Tam Go szatan srodze zraniwszy na drodze,  
Odarł z niewinności.

Ten przyjaciel prawy, krom wszelkiej zabawy,  
Dodał mu ochłody:  
Na dobytek Swego, Ciała Najświętszego  
Wziął go do gospody.

By wiecznie nie zginął, rany mu zawinał,  
Przyjaciel serdeczny:  
Ku jego potrzebie, skarb co miał przy sobie,  
Dał mu dostateczny.

Przeto człowiek każdy, niech pamięta zawždy,  
Jak się starać o to:  
By tego wiecznego, przyjaciela swego  
Szanował nad złoto.



Jużże poniechajmy, z Jerycha biegajmy,  
Prosto do Betleem:  
Betleem Dom chleba, który przyszedł z nieba,  
Ten jedząc nie mdlejem.

Tam Przyjacielowi, Odkupicielowi  
Z królmi ofiarujmy:  
Serca swe z czystością, a potem z pilnością,  
Grzechów się warujmy.

### **Łaska nieba górnego**

Łaska nieba górnego dziwną rzecz sprawiła  
u ludzi, Panna czysta Syna porodziła:

Którego żaden rozum ogarnąć nie może.  
Haftowane gwiazdami opuściwszy łożę,

Spuszcza się na ten padół Bóg wiecznej światłości,  
Żywot Sobie obrawszy w Panieńskiej czystości,

Kędy bez zmayı stanął, a stamtąd jak inny  
Do obory wstępuje, o, jakie nowiny!

Ludzką odmianę czyni ten Panicz bogaty:  
Królewicz, patrz, przychodzi na ten świat bez szaty.

Członki Jego pieszczone w żłobie położone,  
Zimnem przy niedostatku przykrém uziębione.

Królowie Mu z darami nisko się kłaniają,  
Wół i osieł Dzieciątko parą ogrzewają.

Wesoły światu pokój niebiescy dworzanie,  
Sławę z chwałą śpiewają, Tobie, wieczny Panie.

Zaczém każdy mieszkaniec na ziemskim padole,  
Dzisiaj zaś bądź ochotnym w gospodarskiém kole,

Niech się ozwie wesolość, my śpiewać będziemy  
Nowe pieśni Dzieciątku, wiwat wykrzykniemy. Amen.

### **Któż o tej dobie**

Któż o tej dobie płacze we żłobie! A gdzie, gdzie?  
W stajni ubogiej, lubo mróz srogi,  
Niebieskie pachole.

Ubogo leży, w podłej odzieży, A kto, kto?  
Pan wszego świata, którego lata  
Ogarnąć nie mogą.

Cud niesłychany, gość niewidziany, A kto, kto?  
Bóg utajony, dziś narodzony,  
Ludziom się pokazał.

Przed nim padają, cześć oddawają, A kto, kto?  
Dwoje zwierzęta, nieme bydłęta,  
Wół z osłem klękają.

Wolno wniść lichym, pasztuszkom cichym, Do kogo?  
Do Pana tego, co niebo jego,  
W żłobie leżącego.

Królowie jada, korony kłada, A zkad, zkad?  
Od wschodu słońca, szukają końca,  
Zbawienia swojego.

Skarb otwierają, dary dawają, A komu?  
Wielcy Panowie, możni królowie,  
Dzieciątku małemu.

Bóg się dziś rodzi, na świat przychodzi, A po co?  
Przyszedł na ziemię, by ludzkie plemię  
Od piekła wybawił.

Tegoż witajmy, i temu dajmy, A co, co?  
Serca skruszone, a oczyszczone,  
W miłości gorącej.

Boć nas miłuje, i nam daruje, A co, co?  
Czego pragniemy i znaleźć chcemy,  
Po śmierci zbawienie.

### **Powiedzcie Pasterze mili**

Któż o tej dobie płacze we żłobie! A gdzie, gdzie?  
W stajni ubogiej, lubo mróz srogi,  
Niebieskie pachole.

Ubogo leży, w podłej odzieży, A kto, kto?  
Pan wszego świata, którego lata  
Ogarnąć nie mogą.

Cud niesłychany, gość niewidziany, A kto, kto?  
Bóg utajony, dziś narodzony,  
Ludziom się pokazał.

Przed nim padają, cześć oddawają, A kto, kto?  
Dwoje zwierzęta, nieme bydlęta,  
Wół z osłem klękają.

Wolno wnijsć lichym, pasztuszkom cichym, Do kogo?  
Do Pana tego, co niebo jego,  
W żłobie leżącego.

Królowie jada, korony kładą, A zkad, zkad?  
Od wschodu słońca, szukają końca,  
Zbawienia swojego.

Skarb otwierają, dary dawają, A komu?  
Wielcy Panowie, możni królowie,  
Dzieciątku małemu.

Bóg się dziś rodzi, na świat przychodzi, A po co?  
Przyszedł na ziemię, by ludzkie plemię  
Od piekła wybawił.

Tegoż witajmy, i temu dajmy, A co, co?  
Serca skruszone, a oczyszczone,  
W miłości gorącej.

Boć nas miłuje, i nam daruje, A co, co?  
Czego pragniemy i znaleźć chcemy,  
Po śmierci zbawienie.

### Wesołą nowinę

1. Wesołą nowinę, bracia słuchajcie, \* Niebieską  
Dziecinę ze mną witajcie. \* *Jak miła ta nowina! \*  
Mów, gdzie jest ta Dziecina? \* Byśmy tam pobieźeli \* i  
ujrzeli.*

2. Bogu chwałę wznoszą na wysokości, \* pokój ludziom  
głoszą duchy światłości.\* *Jak miła...*

3. Panna nam powiła Boskie Dzieciątko, \* pokłonem  
uczciła to Niemowlątko. \* *Jak miła ...*

4. Którego zrodziła, Bogiem uznała, \* i Panną, jak była, Panną została. \* *Jak miła...*
5. Królowie na wschodzie już to poznali \* i w Judzkim narodzie szukać jechali. \* *Jak miła ...*
6. Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła, \* do szopy w Betlejem zaprowadziła. \* *Jak miła ...*
7. W Jeruzalem mieście najprzód szukali. \* Ale błąd nareszcie sami poznali. \* *Jak miła ...*
8. Heroda znajdują, gwiazdę stracili. \* Lecz się dowiadują, więc pewni byli. \* *Jak miła ...*
9. W Betlejem miasteczku, tak prorokuje \* Micheasz z weselem, tam Go zwiastuje. \* *Jak miła ...*
10. Gdy się tam udali, gwiazdę ujrzeli, \* Już pewnie jechali wielce weseli. \* *Jak miła ...*
11. Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego. \* Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego! \* *Jak miła to nowina!* \* *Już wiemy, gdzie Dziecina.* \* *Wszyscy tam pobieźmy* \* *i ujrzemy.*

### **A czemuż mój Jezus tak ubogo leży**

1. A czemuż mój Jezus tak ubogo leży? \* Ani po królewsku, ni w drogiej odzieży? \* Znać dlatego, by grzesznika, \* czartowskiego niewolnika \* od piekła wybawił, przez ubóstwo zbawił.

2. Czemuż nie w pałacach rodzi się Dziecina, \* wszak świat, niebo, ziemia Jego jest dziedzina, \* ale w stajence ubogiej, \* na sianeczku w ten mróz srogi? \*  
W kamiennym żłóbeczku zimno Paniąteczku.

3. Czemuż nie w bogatej pościeli królewskiej, \* nie pod pawilonem leży Pan niebieski? \* Pajęczyna pawilonem, \* by każdy człek był zbawionym \* Od nałogu złego, Bogu obmierzonego.

4. A cóż za dworzany ma małe Dzieciątko, \* Syn Ojca wiecznego, miłe pacholątko? \* Osioł z wołem to dworzany, \* zważ człeku Pana nad Pany, \* Bydlęta mu służą, jak Bogu posłużą.

5. A ty Mu jak służysz? Żałość Mu zadajesz, \* Gdy za Jego dobroć czartu się oddajesz; \* Porzuć twoje złe nałogi, \* Jezusowi łyż na nogi \* wylewaj serdecznie, będziesz żył z Nim wiecznie.

### **Bóg w Trójcy Świętej**

1. Bóg w Trójcy Świętej sprawił to w niebie, \* Aby grzesznika przyjął do Siebie: \* Który Go przez grzech porzucił, \* Chce, by się do Niego wrócił, \* Dziwnym sposobem.

2. Bóg Ojciec Syna z łona Swojego, \* Zsyła na odkup człowieka grzesznego: \* Tak Bóg Syn, Jezus Najmilszy, \* Idzie na świat, nie kto inszy, \* Zbawić człowieka.

3. Zstępuje Poseł z nieba górnego, \* Jako pociecha ludu swojego; \* Bóg Ojciec Swą wszechmocnością, \* I Duch Święty Swą mądrością, \* Wszystko to sprawił.

4. Panna poczęła i porodziła, \* Gdy przez miesiące dziewięć nosiła; \* Złożyła Go na wianeczku, \* Dała pokłon Dzieciąteczku, \* Z wielkiem weselem.

5. Pasterze, którzy straż trzody mieli, \* Światłość na niebie wielką ujrzeli: \* Anioł się im ukazuje, \* Do Betlejem rozkazuje \* Powitać Pana.

6. Gdy przybieżeli, Dziecię we żłobie \* Ubogo leży w ludzkiej osobie: \* Padli przed Niem na kolana, \* Powitali swego Pana \* Narodzonego.

7. Panna się cieszy, Dziecię całuje, \* Niewczasu jego bardzo żałuje \* Mówiąc: „Synu mój kochany, \* Z dawna na świat pożądany, \* Bądź pochwalony”.

8. Królowie dary oddają swoje, \* Przyjmijże, Dziecię, wszystko to Twoje: \* Pierwszy Mu oddaje złoto, \* Mówiąc, że „Już nie dbam o to, \* Bo Cię miłuję”.

9. Drugi kadzidło stawia przed Pana, \* „Znaj Stwórcę twego, duszo kochana”: \* Trzeci mirę ofiarował, \* Każdy, co miał, to darował \* Panu swojemu.

10. A my, grzesznicy w grzechach ospali, \* Trzeba, żebyśmy pokłon oddali; \* Boć On nam odpuści grzechy, \* Da z Sobą zażyć pociechy, \* Na wieki wiecznie.  
Amen.

## Bóg się z Panny narodził

Bóg się z Panny narodził,  
By ludzi oswobodził.

*Tego dnia wesołego Narodzenia Bożego,  
weselmy się, radujmy się, Bogu cześć dajmy!*

Rozkwitła się lilija,  
Nieskazona Maryja.

*Tego dnia wesołego...*

Porodziła nam Syna,  
O wesoła nowina!

*Tego dnia wesołego...*

Aniołowie śpiewają,  
Bogu chwałę oddają.

*Tego dnia wesołego...*

Pasterze w nocnej dobie  
Witają Go we źłobie.

*Tego dnia wesołego...*

Wół i osioł klękają,  
Stwórcą go swym uznają.

*Tego dnia wesołego...*

Trzej Królowie z darami  
Spieszą i z pokłonami.

*Tego dnia wesołego...*

O ludu chrześcijański,  
Śpiewaj chwałę w dzień Pański.

*Tego dnia wesołego...*



## Narodził się Jezus Chrystus

Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli, \* chwałę  
Mu na wysokości nuć Anieli:  
„*Gloria, gloria, in excelsis Deo!*”

2. Na kolana wół i osioł przed Nim klękają, \* Jego  
swoim Stworzycielem, Panem uznają.  
*Gloria, gloria, in excelsis Deo!*

3. Pastuszkowie przybiegają na znak im dany, \* cześć  
oddają i witają Pana nad pany.  
*Gloria, gloria, in excelsis Deo!*

4. Trzej Królowie przyjechali z wielkimi dary: \* złoto,  
mirra i kadzidło, oto ofiary.  
*Gloria, gloria, in excelsis Deo!*

5. I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu, \* jako  
Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu.  
*Gloria, gloria, in excelsis Deo!*

## Pan z nieba i łona Ojca przychodzi

1. Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi, \* Oto się  
z Maryi dziś Jezus rodzi; \* Łaski przynosi, kto o nie  
prosi, \* Odpuszcza grzechy, daje pociechy; \* O Panie  
nasz święty, cud niepojęty!

2. Przystąpmy do Tego z swymi prośbami, \* Którego  
oczęta spłynęły łzami; \* Niech łaska, Boże, Twoja  
wspomoże; \* Zlituj się, Panie, oddal karanie \* Od nas  
grzesznych ludzi, gdy trąba zbudzi!

3. Pamiętaj na dobroć, co się to stało, \* Żeś przyjął z Maryi nikczemne ciało; \* Panna nosiła, Panna powiła, \* Grzały pieluszki, czcili pastuszki, \* Monarchy witali, gdy Cię poznali.

4. A siano i żłóbek, i bydłał dwoje, \* Bawiły pieszczone ciałeczko Twoje; \* Powieczki łzami, jakby perłami, \* Przy piersiach snęły, gdy zatoneły, \* Sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.

5. O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło Boga, \* Ubogiś i Matka Twoja uboga: \* Te czynią kroki, Boskie wyroki, \* Aby stworzony człowiek korony \* Dostał przez Ciebie i mieszkał w niebie.

6. Wejrzyj, o nadziejo, Dawco zbawienia, \* Na nędznych ubogich, któremu pienia \* Oddają zorze, ziemia i morze, \* Co tylko czuje, kołem się snuje, \* Jan jeszcze w żywocie, znał Cię w istocie.

7. Te same czynimy Tobie i Twemu \* Ojcu, i Duchowi w Bóstwie równemu, \* Brzmiące okrzyki, przez swe języki, \* Głębokie dzięki, Święty na wieki, \* Troisty, jedyny, odpuść nam winy.

### **Ach witajże pożądana**

1. Ach witajże, pożądana Perło droga z nieba. \* Gdy cały świat upragniony Anielskiego chleba, \* W ciele ludzkim Bóg jest skryty, \* Na pokarm ludziom obfity; \* Ciałem karmi, Krwią napoi, \* By człowieka w chwale Swojej \* Między wybranymi policzył.

2. Nie dośćże to, Boskie Dziecię żeś na świecie z nami?  
\* Ale jeszcze zimno cierpisz między bydłętami? \*  
Malusieńki Jezu w żłobie, \* Co za wielka miłość w  
Tobie! \* Czyliż nie są wielkie dziwy \* W ciele ludzkim  
Bóg Prawdziwy, \* Przyszedł na zbawienie człowieka!
3. O miłości niepojęta, jakżeś wielka była, \* Iżeś się tu  
z niebieskiego tronu sprowadziła, \* A to do pustej  
szopiny, \* O niesłychane nowiny! \* Ach, pokorny  
Baraneczku, \* Twój odpoczynek w żłobeczku \* Z  
dalekiej podróży niebieskiej.
4. Panna czysta, gdy powiła, całuje członeczki, \*  
Nakarmiwszy Go piersiami, przywiera powieczki; \*  
Józef Go siankiem okrywa, \* Marya kołysząc śpiewa: \*  
Lulaj, o moje kochanie, \* Synu mój, Stwórcu i Panie, \*  
Lulajcie pieśczęoty serdeczne.
5. Dla czegoż tak ostre życie Zbawiciel zaczyna? \*  
Złości nasze zawiniły, cóż winna Dziecina? \* Uważ  
przeto każdy wierny, \* Jak wielce Bóg miłosierny \*  
Odżałował Syna Swego, \* By krew przelał dla  
grzesznego \* Człowieka, by wiecznie nie zginął.
6. Niech Ci Jezu, będą dzięki za Twe narodzenie, \* Bo  
przez nie zacząłeś nasze sprawować zbawienie: \*  
Miłość, która to sprawiła, \* Iż Cię do nas sprowadziła,  
\* Niech swą iskrą nas zapali, \* Abyśmy Cię miłowali \*  
Teraz i bez końca w wieczności. Amen.

## Pasterze mili, coście widzieli

Pasterze mili, coście widzieli?  
Widzieliście maleńkiego, Jezusa narodzonego,  
Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?  
Szopa bydłu przyzwoita, i to jeszcze źle pokryta,  
Pałacem była.

Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko?  
Marmur twardy, żłób kamienny, na tem depozyt zbawienny,  
Spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?  
Wisząc spod strzech pajęczyna, Boga i Maryi Syna,  
Obiciem była, obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?  
Za purpurę, perły drogie, ustroiła Go w ubogie,  
Pieluszki nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?  
Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panię,  
A nie w łabędziach.

Co za bankiety, co miał za wety?  
Piersi niewinnej Mateńki, nad kanar słodszych, maleńki  
Kosztował Panię.

Kto assistował, kto Go pilnował?  
Wół i osioł przyklękali, parą swą Go ogrzewali,  
Dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele?

Aniołowie mu śpiewali, my na dudkach przygrywali,  
Skoczno wesoło.

Kto więcej spieszył, by Dziecię cieszył?

Józef stary z Panienczką za melodyjną piosneczką  
Dziecię cieszyli.

Jakieście dary dali, ofiary?

Kuba tłustego barana, Michał mu wina pół dzbana,  
Ofiarowali.

Cóż więcej było darować miło?

Sercaśmy własne oddali, a odchodząc poklękali,  
Czołem Mu bili.

### **Śliczna Panienska Jezusa zrodziła**

Śliczna Panienska Jezusa zrodziła.

W stajni powiwszy, siankiem go nakryła,

O, siano, siano, siano jak lilija,

Na którym kładzie Jezusa Marya.

Czemuż litości nie masz, Panno droga,

Żeś w liche siano uwinęła Boga?

O, siano, siano, siano, kwiecie drogi,

Że się na tobie kładzie Pan ubogi.

Dziwna na świecie stała się odmiana,

Że Nazareński Kwiat rzucon do siana.

O, siano, siano, co to w tobie było?

Żeś będąc sianem, w kwiat się obróciło?

Lecz to dziwniejsza, że Pan ogniem bywszy,  
W siano się ukrył, siana nie spaliwszy.  
O, siano, siano, czemu nie gorejesz?  
Czemu przynajmniej Pana nie zagrzejesz?

Już to nie w cierniu jest kwiat lilijowy,  
Lecz z siana wyrósł przez grzech Adamowy.  
O, siano, siano, o, błogosławione,  
Na którym Jezus Dziecię jest złożone!

Szczęśliwa łąko, któraś temu sianu  
Stać się kazała za pościółkę Panu.  
O, siano, siano, wszystek kwiat różany,  
Przechodzisz dzisiaj narcys, tulipany.

Szczęśliwa kosa, co to siano ścięła,  
Że Jezusowi za łoże stanęła.  
O, siano, siano, zapach w tobie drogi  
Kiedy przechodzisz także i kwiat srogi.

Szczęśliwe ręce te zaprawdę były,  
Co dla Jezusa to siano kosiły.  
O, siano, siano, godne żeś to było,  
By się na tobie Bóstwo położyło?

Przeklął był ludzkie Bóg dla grzechów plemię.  
Leżąc na sianie, dziś oświeca ziemię.  
O, siano, siano, gdy piastujesz Boga,  
Nam się przez siano w niebo ściele droga.

Dobrze rzekł Dawid ukoronowany,  
I że jest do bydła człowiek przyrównany.  
O, siano, siano, coś ty narobiło,  
Żeś Boga między bydłety włożyło?

Wynidź, królestwo światowe, do Pana!  
Patrz, jak twój leży Król na wiązce siana.  
O, siano, siano, królewskie bławaty,  
Przechodzisz w cenie świata majestaty.

Wynijdź już Książę z złotego pokoja!  
Niech Go okryje siankiem ręka twoja.  
O, siano, siano, o nieprzeplacone!  
Godne, byś w raju było położone!

Kładźcie na sianie berła i korony  
Panu małemu każdy z swojej strony,  
O, siano, siano, o klejnocie drogi!  
Gdy się na tobie kładzie Pan ubogi..

Nie tylko starzy kwapcie się do Pana!  
A i młodzi, pospieszcie do siana!  
O, siano, siano, tak sobie śpiewajcie,  
Pana Jezusa siankiem nakrywajcie.

Nie bądźcież gorsi nad osła gnuśnego,  
Który na sianie poznał Pana swego,  
O siano, siano, daj wiązać każdemu,  
Niech cię zaniosę Jezusowi swemu.

Więc i my wszystkie pójdźmy też do Pana,  
A po kolędzie weźmy wiązkę siana.  
O, siano, siano, przyjmij od nas, Panie,  
A nam za siano daj w niebie mieszkanie.

Abyśmy z Tobą tam na wieki żyli,  
Ciebie z Świętymi społecznie chwalili,  
Wszak na to w siano raczył się uwinać,  
By człowiek grzeszny mógł nieba nie minąć. Amen

## Alleluja, chwalmy Boga

Alleluja, chwalmy Boga,  
który się narodził,  
by nas wyswobodził  
z niewoli.

Alleluja, chwalmy Boga,  
którego anieli,  
śpiewając, weseli  
chwalili.

Alleluja, chwalmy Boga,  
którego pasterze  
w prostocie swej szczerze  
chwalili.

Alleluja, chwalmy Boga,  
którego ptaszęta  
i nieme bydłęta  
chwałyły.

Alleluja, chwalmy Boga,  
którego królowie,  
od Wschodu mędrcomie  
chwalili.

Alleluja, chwalmy Boga,  
którego mniemany  
ojciec, Józef zwany,  
wychwalał.



Alleluja, chwalmy Boga,  
którego Maryja  
dziś w żłobie powija  
w pieluszki.

Alleluja, chwalmy Boga  
w tym życiu na ziemi,  
a potem z świętymi  
na wieki.

### **Wspaniałości niezmierzonej**

Wspaniałości niezmierzonej  
I dobroci nieskończonej  
Żłób nam widowisko otwiera.

Tu miłość mdleje, ogień ziębnieje,  
Tu Bóg w spoczynieniu, Słowo w milczeniu,  
Tu nieśmiertelny rodzi się śmiertelny.

Skrzydlate, co Go wznaszają,  
Wiatry tu Go przerażają,  
Światłość prawdziwą noc pokrywa.

By dwa słoneczka płaczą oczeczka,  
Lice kochane łzami oblane,  
Drżą niemowlątka członeczki Dzieciątka.

Którego objąć nie może  
Ziemia, niebo w swym przestworze,  
Szczupłe przyodziewa powicie.

Za dwór niebieski ma zły chlew wiejski,  
Co za pokrycie? śnieg mży na Dziecię,  
Mróz srogi ściska, wiatr się zewsząd wciska.

Ten co ziemi okrąg stworzył  
I ogrom nieba założył,  
Nie znalazł skłonienia na świecie.  
    Nieba mieszkaniec tu jest wygnaniec;  
    Co rozwesela, pociech udziela,  
    Zlewa się łzami pod wiatrów burzami.

Uporczywych serc i hardych,  
Wychodźcie już z murów twardych,  
Wychodźcie córeczki Syońskie,  
    Patrzcie na czyny Króla Dzieciny:  
    Tron tego Pana z słomy i siana,  
    Słudzy osiołek i mizerny wolek.

O Boże! Tyś źródło czyste  
Mej pociechy i wieczyste,  
O uweselenie Anielskie!  
    O kochający! o zbawiający!  
    Tyżeś Dzieciątko, Król niemowlątko,  
    Tyżeś jest Stwórca, Tyżeś nieba Rządca.

O miłości niezmiernona!  
O dobroci nieskończona!  
Jezu, któż Cię określić może?  
    Jakaż cię męczy miłość i dręczy?  
    O światło świata! w niebie odplata,  
    Zbawienia Sprawco, Obrońco i Dawco.

Kolebeczko, o sianeczko,  
Pełna Boga stajeneczko!  
Panno Rodzicielko, o Dziecię!  
    Dziecię zrodzone, Słowo wcielone!  
    Tu ogień wzrasta, serca przerasta,  
    Tu pierś topnieje, tu miłość drętwieje. Amen.

## Z narodzenia Pana

Z Narodzenia Pana dzień dziś wesoly,  
Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły.  
Radość ludzi wszędzie słynie,  
Anioł budzi przy dolinie  
Pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku,  
Dumają pasterze w takim widoku.  
Każdy pyta, co się dzieje,  
Czy nie świta, czy nie dnieje?  
Skąd ta luna bije tak miła oku?

Ale gdy anielskie głosy słyszeli,  
Zaraz do Betlejem prędko bieżeli;  
Tam witali w żłobie Pana,  
Poklękali na kolana  
I oddali dary, co z sobą wzięli.

Potem wykrzyknęli w głos na przemiany:  
„Żyj, Jezu maleńki, na świat zesłany!  
Niech Ci, Panie, od nas chwała  
Nie ustanie wiecznotrwała,  
Żyj, żyj, Zbawicielu, z nieba zesłany!”

Odchodzą z Betlejem pełni wesela,  
Że już Bóg wysłuchał próśb Izraela;  
Gdyż tej nocy to widzieli,  
Co Prorocy widzieć chcieli -  
W ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,  
Chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy,  
Bo ten Jezus z nieba dany,  
Weźmie nas między niebiany,  
Tylko Go z całego serca miłujmy. Amen.

### Gdy się Chrystus rodzi

1. Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,  
Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi.  
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:  
*Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.*
2. Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,  
Aby do Betlejem czem prędzej pobiegli,  
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel.  
*Gloria...*
3. O niebieskie duchy i posłowie nieba,  
Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba:  
Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy.  
*Gloria...*
4. Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,  
W pieluszki powite, w żłobie położone:  
Oddajcie Mu pokłon Boski, On osłodzi wasze troski.  
*Gloria...*
5. A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,  
Zaraz do Betlejem skoczno pobieźli:  
I tak zupełnie zastali, jak im Anieli zeznali.  
*Gloria...*

6. Stanąwszy na miejscu, pełni zadumienia,  
Iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia:  
Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana.  
*Gloria...*

7. Nareszcie gdy pokłon Panu już oddali,  
Z wielką wesołością do swych trzód wracali,  
Że się stali być godnemi Boga widzieć na tej ziemi.  
*Gloria...*

### **Ach, ubogi żłobie**

Ach, ubogi żłobie, cóż ja widzę w tobie:  
Droższy widok niż ma niebo w maleńkiej osobie.

Zbawicielu drogi, takżeś to ubogi;  
opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.

Czyżeś nie mógł sobie w największej ozdobie  
obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie.

Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz,  
A na zmycie tej sprośności gorzkie łzy wylewasz,

Któż tu nie struchleje, wszystek nie zdrętwieje  
Któż Cię widząc płaczącego, łzami się nie zleje.

Przed Tobą padamy, czołem uderzamy,  
Witając Cię w tej stajence między bydłętami.

Zmiłuj się nad nami, obmyj z grzechów łzami,  
I przyjmij serca skruszone, które Ci składamy.

## Jezu śliczny kwiecie

Jezu śliczny kwiecie, zjawiony na świecie:  
A czemuż się w zimie rodzisz, \* Ciężki mróz na się  
przynosisz,

    Nie na ciepłym lecie, nie na ciepłym lecie?

Jezu niepojęty, czemu nie z panięty,  
Nie w pałacuś jest złożony, \* W lichej szopie  
narodzony,

    I między bydlęty, i między bydlęty.

Niewinny Baranku, drzysz na gołym sianku:  
Czem nie w złotej kolebeczce, \* Nie na miękiej  
poduszczece,

    Niewinny Baranku, niewinny Baranku.

Śliczna jak lilija Panienska Maryja,  
Cała piękna jako róża, \* Nie szuka pańskiego łoża,  
    W żłobeczku powija, w żłobeczku powija.

Osiólek i z wołem stoją przed Nim społem,  
Zagrzewają swego Pana, \* Upadają na kolana,  
    Nisko biją czołem, nisko biją czołem.

Aniół z nieba budzi, najprzód prostych ludzi:  
Pastuszkowie prędzej wstajcie, \* W szopie Pana przywitajcie,  
    Co się dla was trudzi, co się dla was trudzi.

Pastuszkowie mali, prędko się zebrali,  
To z muzyką, to z pieśniami, \* To z różnemi ofiarami,  
    Panu cześć dawali, Panu cześć dawali.

Gwiazda asystuje i w drodze przodkuje,  
Dokąd wschodu Monarchowie, \* Jechać mają trzej Królowie,  
Szopę pokazuje, szopę pokazuje.

Wielcy luminarze, księżyc z słońcem w parze,  
Światłem swoim przyświecają, \* Usługi Bogu oddają,  
Światłości szafarze, światłości szafarze.

Zacny Opiekunie, Józefie piastunie,  
Nie mogłeś znaleźć gospody, \* Jezusowi dla wygody,  
I Najświętszej Pannie? I Najświętszej Pannie?

O szczęśliwa szopka, ubożego chłopka,  
W której Boga mego Ciało \* Narodzone spoczywało,  
Jest pokory próbka, jest pokory próbka.

W tem najświętszem Ciele, jest tajemnic wiele,  
Tajemnic Boskich niemiara, \* Których uczy święta wiara  
W powszechnym Kościele, w powszechnym Kościele.

O dobroci morze, niepojęty Boże!  
Któż Ci godnie za te dary \* Co sypiesz na nas bez miary,  
Wdziękować może, wdziękować może.

O Jezu kochany, nam z nieba zesłany,  
Przez Twe święte Narodzenie, \* Daj szczęśliwe powodzenie,  
Żywot pożądany, żywot pożądany.

### **Noc nadeszła pożądana**

1. Noc nadeszła pożądana  
W tysiąc gwiazd jasnych ubrana  
Sen spoczynkiem troski słodził,  
W tym się Jezus nam narodził!\*

2. Duchów świętych grono całe,  
Śpiewa w górze Panu chwałę,  
Ludziom radość oznajmuje.  
Gdy ziemi pokój zwiastuje.

3. W złocisty obłok przywdziany  
Jaką w nocy czyni zmianę  
A gdy światłość w okół toczy,  
Anioł się pasterzom zoczy.

4. Jak skoro straż to postrzeganie,  
Zwawo do stajni pobiegnie,  
Widzieć dziecię narodzone  
Ubogo w żłób położone.

5. Choć w pieluszki obwinione,  
Za Pana jednak uczczone;  
Bo każdy w Nim poznać maże  
Ulubione dziecię Boże.

6. Jakie radości, nadzieje  
Niebo na ziemię nam leje!  
Jak nas Ojciec umiłował,  
Kiedy nam Syna darował.

7. Dawszy nam Bóg Syna swego,  
Dał nam, co jest zbawiennego:  
Jego miłość nieskończona  
Niechaj będzie uwielbiona.



## Tryumfy Króla Niebieskiego

Tryumfy Króla Niebieskiego  
Zstąpiły z nieba wysokiego.  
Pobudziły pasterzów,  
Dobytku swego stróżów  
Śpiewaniem. x3

Chwała bądź Bogu w wysokości,  
A ludziom pokój na niskości.  
Narodził się Zbawiciel,  
Dusz ludzkich Odkupiciel  
Na ziemi. x3

Zrodziła Maryja Dziewica  
Wiecznego Boga bez rodzica,  
By nas piekła pozbawił,  
A w niebieskich postawił  
Pałacach. x3

Pasterze w podziwieniu stają,  
Tryumfu przyczyny badają,  
Co się nowego dzieje,  
Że tak światłość jaśnieje,  
Nie wiedząc. x3

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,  
Swej trzody w polu odbieźeli,  
Spiesząc na przywitanie  
Do betlejemskiej stajnie  
Dzieciątka. x3

Niebieskim światłem oświeceni,  
Pokornie przed Nim uniżeni,  
Bogiem Go być prawdziwym  
Sercem z afektem żywym  
Wyznają. x3

I które mieli z sobą dary,  
Dzieciątku dają za ofiary:  
„Przyjmij, o Narodzony,  
Nas i dar przyniesiony  
Z ochotą”. x3

A potem Maryi cześć dają,  
Za Matkę Boską Ją uznają  
Tak nas uczą przykładem,  
Jak iść mamy ich śladem  
Statecznie. x3

Pasterze, trzody opuszczajcie,  
Z Barankiem jednym przybywajcie,  
Który wam wieczny w niebie  
Pokarm niech daje z siebie  
Samego, samego. Dość tego.

### **Przybieżeli do Betleem pasterze**

Przybieżeli do Betleem pasterze, grając skoczno  
Dzieciąteczku na lirze: *Chwała na wysokości, chwała  
na wysokości, a pokój na ziemi!*

Oddawali swe ukłony w oborze, Tobie z serca  
ochotnego, o Boże!  
*Chwała...*

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, których oni nie  
słyszeli, jak żywi.

*Chwała...*

Dziwili się na powietrzu muzyce i myśleli, co to będzie  
za Dziecię.

*Chwała...*

Któremu się wół i osioł kłaniają, trzej królowie  
podarunki oddają.

*Chwała...*

I anieli gromadami pilnują, Panna czysta i z Józefem  
piastują,

*Chwała...*

Poznali Go Mesyjaszem być prawym, narodzonym  
dzisiaj Bogiem łaskawym.

*Chwała...*

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy i z całego  
serca wszyscy kochamy.

*Chwała...*

### **Anieli w niebie śpiewają**

1. Anieli w niebie śpiewają,  
Bogu cześć, chwałę oddają,  
Wesele opowiadają,  
Wszemu światu znać dawają.  
Kolęda.

2. Narodził się nam Zbawiciel,  
Wszego świata Odkupiciel,  
Izajasz prorokował,  
Że się z Panny narodzić miał.  
Kolęda.

3. Otóż się nam już narodził,  
By świat z grzechów wyswobodził,  
Anioł pasterzom objawił,  
Że się na świat Jezus zjawił,  
Kolęda.

4. W Betleem, żydowskim mieście,  
Tam się do Niego pospieszcie;  
Leży w żłobie łązy roniący,  
Zbawiciel nasz wszechmogący,  
Kolęda.

5. Wdzięczna to nowina była,  
Panna Syna porodziła:  
Śpiewajmyż Mu nowe pienie,  
Za to jego narodzenie,  
Kolęda.

6. Cześć, chwała na wysokości,  
Pokój ludziom na niskości;  
Niech Bóg pochwalony będzie  
W niebie, na ziemi i wszędzie.  
Kolęd.

## Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki,  
Do Jezusa i Panienki.  
Powitajmy Maleńkiego  
I Maryję, Matkę Jego!

Witaj, Jezu ukochany,  
Od Patriarchów czekany,  
Od Proroków ogłoszony,  
Od narodów upragniony!

Witaj, Dziecineczko w żłobie,  
Wyznajemy Boga w Tobie,  
Coś się narodził tej nocy,  
By nas wyrwać z czarta mocy!

Witaj, Jezu nam zjawiony,  
Witaj, dwakroć narodzony:  
Raz z Ojca przed wieków wiekiem,  
A teraz z Matki człowiekiem!

Któż to słyszał takie dziwy?  
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy.  
Ty łączysz w Boskiej Osobie  
Dwie natury różne sobie.

Tyś świat stworzył, a świat Ciebie  
Nie poznał, mając wśród siebie.  
Idziesz dla jego zbawienia,  
On Ci odmawia schronienia.

Za to u świata ubogich,  
Ale w oczach twoich drogich,  
Pastuszków, którzy czuwali,  
Wzywasz, by Cię przywitali.

O, szczęśliwi pastuszkowie,  
Któż radość waszą wypowie!  
Czego ojcowie żądali,  
Wyście pierwsi oglądali!

O, Jezu, nasze kochanie,  
Czemu nad niebios mieszkanie  
Przedkładasz nędzę, ubóstwo  
I wyniszczasz swoje Bóstwo?

Miłości to Twojej dzieło  
Z miłości początek wzięło.  
By nas zrównać z Aniołami,  
Ponizasz się między nami.

Obietnica w raju dana  
Dziś została wykonana.  
Boże, jakżeś miłosierny,  
W darach hojny, w słowach wierny.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię,  
Niech Cię kochamy nad życie.  
Niech miłością odwdzięczamy  
Miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna  
Niech nam wyjedna u Syna,  
By to Jego Narodzenie  
Zapewniło nam zbawienie.

## Jezus malusieńki

Jezus malusieńki  
Leży wśród stajenki,  
Płacze z zimna, nie dała Mu  
Matusia sukienki.

Bo uboga była,  
Rąbek z głowy zdjęła,  
Którym Dziecię owinąwszy,  
Siankiem Je okryła.

Nie ma kolebeczki  
Ani poduszczki,  
We źłobie Mu położyła  
Sianka pod główeczki.

Dziecina się kwili,  
Matusieńka lili.  
W nóżki zimno, źłóbek twardy,  
Stajenka się chyli.

Panienka truchleje,  
Serdeczne łzy leje:  
„O mój Synu, wola Twoja,  
Nie moja się dzieje!

Tylko nie płacz, proszę,  
Bo żalu nie znoszę.  
Dosyc go mam z męki Twojej,  
Którą w sercu noszę”.

Józefie stareńki,  
Daj z ogniem fajerki  
Grzać Dziecinę, sam co prędeż  
Podpieraj stajenki.

Pokłon oddawajmy,  
Że jest Bóg, wyznajmy,  
To Dzieciątko ubożuchne  
Ludziom ogłaszajmy.

Niech Go wszyscy znają,  
Serdecznie kochają,  
Za tak wielkie poniżenie  
Chwałę Mu oddają.

O najwyższy Panie,  
Waleczny hetmanie,  
Zwycięzonym, mając rączki  
Miłością związane!

Leżysz na tym sienie,  
Królu nieba, ziemie,  
Jak baranek na zabicie  
Za moje zbawienie.

Pójdź do serca mego,  
Tobie otwartego,  
Przysposób je do mieszkania  
I wczasu swojego.

Albo mi daj swoje,  
Wyrzuciwszy moje,  
Tak będziesz miał godny pałac  
Na mieszkanie swoje.



## W dzień Bożego Narodzenia

1. W dzień Bożego Narodzenia - Weseli ludzie, błogo im będzie, Chwałę Bogu wyśpiewują - Wesoło wszędzie.
2. Anioł pasterzom zwiastował, - Że się narodził, nas uweselił Król Herod się zafrasował - Dziaćki pobić dał.
3. Bili, siekli, mordowali - Srodzy katowie, właśni zbójcowie  
Krzyczą dziaćki, płaczą matki - Bardzo rzewliwie.
4. Od piersi ich wydzierali - I rozcinali. Rycerze mali  
Z matkami się pożegnali - Żal to nie mały.
5. Tam krwawe łzy wylewały, -Płaczliwe matki, kiedy ich dziaćki  
Leżą, jakby barankowie, - Lub w polu snopki.
6. Ręce matki załamują, - Włosy targają i omdlewają;  
Niebo głosy przebijają, - Serdecznie łkają.
7. Rachel, Pani tak rzeczona, - Pociechy nie ma, prawie umiera,  
Patrząc na swoje syny - Często omdlewa.
8. O Herodzie, okrutniku, - Wielka to wina, że Twego syna  
Między dziaćkami zabito! - Co za przyczyna?
9. Chciałeś trafić na Chrystusa - Syna Bożego, - Ale Go z tego  
Nie wykorzenisz królestwa - Boć niebo Jego.

## Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje

1. Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje, \* I jako słońce -  
niebo jaśniej?

*Chrystus, Chrystus nam się narodził, \* aby nas od  
piekła oswobodził!*

2. Dlaczego dzisiaj Boży Aniele, \* ogłaszasz ludziom  
wielkie wesele? \* *Chrystus...*

3. Czemuż pasterze do szopy spieszą, \* I podarunki ze  
sobą niosą? \* *Chrystus...*

4. Czemuż wół, osieł społem klękają, \* Małej Dziecinie  
pokłon oddają? \* *Chrystus...*

5. Dlaczego gwiazda nad podziw świeci, \* I przed  
Królami tak szybko leci? \* *Chrystus...*

6. Dlaczego Króle hołd Mu składają, \* Kadzidło, mirrę,  
złoto Mu dają? \* *Chrystus...*

7. Razem z Królami i pasterzami, \* Ciebie, o Jezu, dziś  
uwielbiamy. \* *Chrystus...*

## Nowy rok bieży

1. Nowy Rok bieży, W jasełkach leży, \* A kto, kto? \*  
Dzieciątko małe, Dajcie mu chwałę \* Na ziemi.

2. Leży Dzieciątko jako jagniątko, \* A gdzie, gdzie? \* W  
Betlejem mieście, tam się pośpieszcie, \* Znajdziecie.

3. Jak Go poznamy, gdy Go nie znamy, \* Jezusa? \*  
Podło uwity, nie w aksamity, \* Ubogo.
4. Wół, osioł ziewa, parą zagrzewa... \* A jakoż? \*  
Kłęcząc, padając, chwałę oddając \* Przy złobie.
5. Anieli grają, wdzięcznie śpiewają, \* A co, co? \*  
„Niech chwała będzie zawsze i wszędzie \* Dzieciatku”.
6. Królowie jada z wielką gromadą \* A skąd, skąd? \*  
Od wschodu słońca szukają końca \* Zbawienia.
7. Skarb otwierają, dary dawają, \* A komu? \* Wielcy  
królowie, możni panowie \* Dzieciatku.
8. Pójdźcie, kapłani do tejże stajni, \* A proście! \* Niech  
w rękach waszych, a ustach naszych \* Bóg roście!
9. Pójdź, miła młodzi, Jezus się rodzi \* W stajence, \*  
Byś wzięła, prosi, rączki podnosi \* Ku tobie.
10. Pójdźcie panienki, do tej stajenki, \* Kłęknijcie; \*  
Wam Oblubieniec da rajski wieniec, \* Dziękujcie!
11. W organy grajcie, dziatki śpiewajcie, \* Hej, hej, hej!  
\* Wdzięcznymi głosy, aż pod niebiosy, \* Wsławiajcie.

### **Jezusa narodzonego**

Jezusa narodzonego wszyscy witajmy;  
Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy,  
*Oddajmy wesóło, skłaniajmy swe czoło,*  
*Skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.*

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,  
Że to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie;  
*Oddajmy wesoło...*

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,  
Że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie:  
*Oddajmy wesoło...*

Oddajmy za mirę miłość, iż Go serdecznie,  
Nad wszystko kochamy, kochać będziemy wiecznie,  
*Oddajmy wesoło...*

Przyjmij Jezu, po kolędzie te nasze dary,  
Odbierz Sobie serce, duszę za Swe ofiary,  
Byśmy Cię samego kochali, jak swego,  
Kochali, jak swego Stwórcę na wieki.

### **Bracia, patrzcie jeno**

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje!  
Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.  
Rzućmy budy, warty, stada;  
Niechaj nimi Pan Bóg włada,  
A my do Betlejem, a my do Betlejem,  
Do Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga,  
Pewnie dla uczczenia Pana swego ściga.  
Krokiem śmiałym i wesołym  
Śpieszmy i uderzmy czołem  
Przed Panem w Betlejem, przed Panem w Betlejem,  
W Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzemy:  
Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.  
Patrzcie, jak biednie okryte  
W żłobie Panię znakomite  
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem,  
Przy Betlejem.

Jak prorok powiedział: „Panna zrodzi Syna,  
Dla ludu całego szczęśliwa nowina”.  
Nam zaś radość w tej tu chwili,  
Gdyśmy Pana zobaczyli  
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem,  
Przy Betlejem.

Betlejem miasteczko w Judzie sławnym będzie,  
Pamiętnym się stanie w tym kraju i wszędzie;  
Ucieszmy się więc, ziomkowie,  
Pana tegoż już uczniowie,  
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem,  
Przy Betlejem.

Obchodząc pamiętkę odwiedzin pasterzy,  
Każdy czciciel Boga, co w Chrystusa wierzy,  
Niech się cieszy i raduje,  
Że Zbawcę swego znajduje  
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem,  
Przy Betlejem.

### **O gwiazdo Betlejemska**

1. O gwiazdo Betlejemska, \* zaświeć na niebie mym. \*  
Tak szukam Cię wśród nocy, \* tęsknię za światłem  
Twym. \* Zaprowadź do stajenki, \* Leży tam Boży Syn,  
\* Bóg - Człowiek z Panny świętej, \* dany na okup win.

2. O nie masz Go już w szopce, \* nie masz Go w żłóbku tam? \* Więc gdzie pójdziemy Chryste? \* gdzie się ukryłeś nam? \* Pójdziemy przed ołtarze, \* Wzniecić miłości żar, \* I hołd Ci niski oddać: \* to jest nasz wszystek dar.

3. Ja nie wiem; o mój Panie, \* któryś miał w żłobie tron, \* Czy dusza moja biedna \* miłsza Ci jest, niż on. \* Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem, \* Gdyś stajnią nie pogardził, \* nie gardź i sercem mym.

### **Mesyasz przyszedł**

1. Mesyasz przyszedł na świat prawdziwy, \* I Prorok zacny z wielkimi dziwy, \* Który przez Swoje znaki \* Dał wodzie winne smaki \* W Kanie Galilejskiej.

2. Wesele zacne bardzo sprawiono, \* Pana Jezusa na nie poproszono, \* I zwolenników Jego, \* By strzegli Pana swego \* W Kanie Galilejskiej.

3. Z wielkim dostatkiem potrawy znoszą, \* Pana Jezusa, aby jadł proszą; \* Wszystkiego dosyć mają, \* Tylko wina czekają \* W Kanie Galilejskiej.

4. Matka zaś Jego, gdy to ujrzała, \* Oblubieńcowi dogodzić chciała; \* Prosiła swego Syna, \* By uczynił z wody wina \* W Kanie Galilejskiej.

5. Pan Jezus, chcąc tem uszlachcić gody \* Kazał nanosić dostatkiem wody; \* Hej, gody, gody, gody! \* Wnet będzie wino z wody \* W Kanie Galilejskiej.

6. Wnet prawdziwego Boga poznali, \* Gdy zamiast wody wino czerpali; \* Hej, wino, wino, wino! \* Lepsze niż dawniej było \* W Kanie Galilejskiej.

7. Przez narodzenie Twojego Syna, \* Każ nam nalewać, Panienko, wina; \* Hej, wina, wina, wina! \* U tak dobrego Pana \* W Królestwie niebieskiem.

### **Mędrcy świata**

1. Mędrcy świata, Monarchowie, gdzie śpiesznie dążycie? Powiedzcież nam, Trzej Królowie chcecie widzieć Dziecię? Ono w żłobie nie ma tronu, i berła nie dzierży, A prorocstwo Jego zgonu już się w świecie szerzy.

2. Mędrcy świata, złość okrutna Dziecię prześladuje! Wieść okropna, wieść to smutna, Herod spisek knuje; Nic Monarchów nie odstrasza, do Betlejem śpieszą, Gwiazda Zbawcę im ogłasza, nadzieją się cieszą.

3. Przed Marią stają spolem, niosą Panu dary. Przed Jezusem biją czołem, składają ofiary. Trzykroć szczęśliwi Królowie, któż wam nie zazdrości! Cóż my damy, kto nam powie, pałając z miłości!

4. Oto jak każą kapłani, damy dar troisty: Modły, pracę niosąc w dani i żar serca czysty. To kadzidło, mirę, złoto, niesiem Jezu szczerze. Dajem to z serca ochotą, przyjm od nas w ofierze!

## Lulajże Jezuniu

1. Lulajże Jezuniu, moja perełko, \* Lulaj ulubione me pieścidełko. \* *Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj, \* A Ty Go Matuniu w płaczu utulaj.*
2. Zamknijże zmrużone płaczem powieczki, \* Utulże zemdlone łkaniem wardzedzki. \* *Lulajże...*
3. Dam ja Jezusowi słodkich jagódek, \* Pójdę z Nim w Mamuli serca ogródek. \* *Lulajże...*
4. Dam ja Jezusowi z chlebem maselka, \* Włożę ja kukiełkę w jego jasełka. \* *Lulajże...*
5. Lulajże, piękniuchny mój Aniołeczku, \* Lulajże, wdzięczniuchny świata Kwiateczku. \* *Lulajże...*
6. Lulajże, różyczko najozdobniejsza, \* Lulajże, lilijko najprzyjemniejsza. \* *Lulajże...*
7. Dam ja Ci słodkiego Jezu cukierku, \* Rodzenków, migdałów, co mam w pudełku. \* *Lulajże...*
8. Lulajże, przyjemna oczom gwiazdeczko, \* Lulaj, najśliczniejsze świata słoneczko. \* *Lulajże...*
9. Dam ja maleńkiemu piękne jabłuszko, \* Matki ukochanej dam Mu serduszko. \* *Lulajże...*
10. Cyt, cyt, cyt zasypia małe dzieciątko, \* Oto już zasnęło niby kurczątko. \* *Lulajże...*
11. Cyt, cyt, cyt wszyscy się spać zabierajcie, \* Mojego dzieciątka nie przebudzajcie. \* *Lulajże...*



## Cicha noc

1. Cicha noc, święta noc, \* Pokój niesie ludziom wszem  
\* A u złobka Matka Święta \* Czuwa sama  
uśmiechnięta \* Nad dzieciątka snem.

2. Cicha noc, święta noc, \* Pastuszkowie od swych  
trzód \* Biegną wielce zadziwieni \* Za anielskim  
głosem pieni \* Gdzie się spełnił cud.

3. Cicha noc, święta noc, \* Narodzony Syn Boży, \* Pan  
wielkiego majestatu \* Niesie dziś całemu światu \*  
Odkupienie win.

## Gdy śliczna Panna

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,  
Z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:  
Lili lili laj, moje Dzieciąteczko,  
Lili lili laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,  
Pomóż radości wielkiej sercu memu.  
Lili lili laj, wielki Królewicu,  
Lili lili laj, niebieski Dziedzicu.

Sypcie się z nieba, śliczni aniołowie,  
Śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie.  
Lili lili laj, mój wonny kwiateczku,  
Lili lili laj, w ubogim złóbeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy,  
Cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy:  
Lili lili laj, mój wdzięczny Synaczku,  
Lili lili laj, miluchny robaczku.

Cicho, bydlatka, parą swą puchajcie,  
Ślicznej Dziecinie snu nie przerywajcie.  
Lili lili laj, mój jedyny Panie,  
Lili lili laj, jedyne kochanie.

O, jako serce, jako się rozplywa!  
Jakiej radości śpiewając zażywa!  
Lili lili laj, mój drogi kanaczku,  
Lili lili laj, najmiłszy Synaczku.

Nic mi nie mówisz, o kochanie moje?  
Przecie pojmuje serce słowa Twoje.  
Lili lili laj, o Boże wcielony,  
Lili lili laj, nigdy niezmierny.

Śpijże już wdzięcznie, moja perło droga,  
Niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga.  
Lili lili laj, mój śliczny rubinie,  
Lili lili laj, póki sen nie minie.

Łączcie się w dziękach, wszystkie ziemskie dzieci,  
Niechaj się miłość w sercu waszym nieci.  
Lili lili laj, drogi Zbawicielu,  
Lili lili laj, nasz Odkupicielu.

## Na Boże Narodzenie

1. Na Boże Narodzenie, \* Aniołów ucieszenie, \* gdy  
z weselem śpiewają, \* Bogu cześć, chwałę dają.  
*Panna Syna powiła, \* Chrystusa porodziła, \* Panną  
będąc, jak była.*

2. Pasterzom to wesele, \* przyniósł anioł, że w ciele \*  
Bóg się ludziom narodził \* z grzechu ich oswobodził.  
*Panna Syna powiła...*

3. Trzej królowie przybyli, \* darami Go uczcili, \* jako  
Pana swego, \* Zbawcę rodu ludzkiego.

*Panna Syna powiła...*

4. Gwiazda się pojawiła, \* co Królów prowadziła. \*  
Prowadząc im świeciła, \* gdzie Panna z Synem była.

*Panna Syna powiła...*

5. Z Bożego Narodzenia, \* wznawiajmy dziękczynienia,  
\* nieustannie śpiewając, \* Bogu cześć, chwałę dając.

*Panna Syna powiła...*

### Do szopy, hej pasterze

1. Do szopy, hej pasterze,  
Do Szopy, bo tam cud!  
Syn Boży w żłobie leży,  
by zbawić ludzki ród.

*Śpiewajcie Aniołowie,*

*pasterze, grajcie Mu.*

*Kłaniajcie się Królowie,*

*nie budźcie Go ze snu.*

2. Padnijmy na kolana,  
to Dziecię to nasz Bóg,  
Witajmy swego Pana;  
wdzięczności złożmy dług. *Śpiewajcie...*

3. O Boże niepojęty, kto  
pojmie miłość Twą?  
Na sianie wśród bydłety,  
masz tron i służbę swą. *Śpiewajcie...*

4. On Ojcu równy w Bóstwie  
opuszcza niebo swe  
A rodzi się w ubóstwie  
i cierpi wszystko złe. *Śpiewajcie...*

5. Bóg, Stwórca wiecznej chwały,  
Bóg godzien wszelkiej czci,  
patrz, w szopie tej zbutwiałej,  
jak słodko On tam śpi. *Śpiewajcie...*

6. Jezuniu mój najśłodczy,  
Tobie oddaję się.  
O skarbie mój najdroższy,  
racz wziąć na własność mnie. *Śpiewajcie...*

### **Nie było miejsca dla Ciebie**

Nie było miejsca dla Ciebie  
w Betlejem w żadnej gospodzie  
i narodziłeś się, Jezu,  
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś  
jako Zbawiciel na ziemię,  
by wyrwać z czarta niewoli  
nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś  
ludzkość przytulić do łona  
i podać z krzyża grzesznikom  
zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć szedłeś  
ogień miłości zapalić  
i przez swą mękę najdroższą  
świat od zagłady ocalić.

Gdy liszki mają swe jamy  
i ptaszki swoje gniazdeczka,  
dla Ciebie brakło gospody,  
Tyś musiał szukać złóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi  
tyle łez, jęków, katuszy?  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
w niejednej człowieczej duszy!

### **Oj, maluśki, maluśki**

1. Oj, maluśki, maluśki, maluśki, jako rękawicka  
Alboli tyz jakoby, jakoby kawalecek smycka.
2. Cy nie lepiej by tobie, by Tobie siedzieć było w niebie  
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.
3. Tam wciornaska wygodna, wygodna, a tu bieda wszędzie,  
Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.
4. Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i mietkie piernatki,  
Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubozuchnej Matki.
5. Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,  
Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.
6. Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazyje,  
Tu się Twoja gębusia, gębusia łez gorskich napije.

7. Tam Ci zawse służyły, służyły prześlicne janioly,  
A tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

8. Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie stało,  
Ześ się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zachciało.



Alma Redemptoris Mater, quæ pervia cæli  
Porta manes, et stella maris, succurre cadenti,  
Surgere qui curat, populo: tu quæ genuisti,  
Natura mirante, tuum sanctum Genitorem,  
Virgo prius ac posterius, Gabrielis ab ore  
Sumens illud Ave, peccatorum miserere.

V. Post partum Virgo inviolata permansisti.  
R. Dei Genitrix intercede pro nobis.

Oremus.

Deus, qui salutis æternæ beatæ Mariæ virginitate fœcunda,  
humano generi præmia præstitisti: tribue, quæsumus; ut ipsam  
pro nobis intercedere sentiamus, per quam meruimus auctorem  
vitæ suscipere, Dominum nostrum Iesum Christum Filium tuum.  
R. Amen.



FUNDACJA SAL TERRAE

<https://salterrae.pl/>

e-mail: [fundacja@salterrae.pl](mailto:fundacja@salterrae.pl)

tel. 784-546-073

Śpiewnik został wydany do użytku lubelskiego środowiska Tradycji.

